

№ 246.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Kryspina.
Sob. św. Ewarysta P.
Niedz. św. Sabiny M.
Pon. św. Szymona.
Wt. św. Narcyza B.
Śr. św. Germana M.
Czw. św. Symfonia.

Wschód słońca godz. 6 m. 43
Zachód słońca godz. 4 m. 44
Dług dnia godz. 10 m. 01
Ubyło „ godz. 6 m. 43

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10.

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 25 października 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana № 18.

Pierwszorządny teatr Rozmaitości dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskim. Dostępny każdemu.

9 wieczór! Sensacja! Koniec bandytyzmu! Ręce do góry! Kto zobaczy i pozna tajemniki walki „Glima-Josefsohn”. Sekrety islandczyków ten może być zabezpieczony od wszelkich napadów, (nóż czy rewolwer). P. Josefsohn wzywa do walki największych zapaśników, jak Cyganiewicza, Luricha Podubnego i innych 500 rubli nagrody daje p. Josefsohn temu, kto zdoła w przeciągu 5 minut walki z nim utrzymać się na nogach. Semiramis. Balet wystawowo-wschodni z elektr. efektami. Nad program: I debiut prof. O. Levator'a z swoją wyjątkowo oryginalną sforą psów-wilczków (politycznych). Po raz pierwszy na scenie. Numer wysoce interesujący i sensacyjny. 12 o północy Wesole wieczory artystyczne na sali Chat-noir w teatrze „Scala” pod kier. artystycznym Henryka Sternegga. Wszelkie nowości sezonu. Pierwszorządna restauracja. DYREKCJA.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dzisiaj w piątek „Pani X” po cenach zniżonych. Jutro po południu „Domy polskie”
Wieczorem po raz pierwszy „Związek młodzieży”.



3157

FLIRT PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD
2880

Sandżak nowobazarski.

Obecnie ciągle jest mowa o sandżaku nowobazarskim. Stosownem jest więc zapoznać się z tym niewielkim kawałkiem terytorium tureckiego, na który Austro-Węgry kładą tak wielką wagę.

Artykuł XXV traktatu berlińskiego z 13-go lipca 1878 r. nadał Austro-Węgom prawo utrzymania garnizonów w sandżaku nowobazarskim. Artykuł ten brzmi:

„Ponieważ rząd austro-węgierski nie życzy sobie objąć administracji sandżaku nowobazarskiego, który rozciąga się między Serbią a Czarnogórzem w południowo-wschodnim kierunku aż po Mitrowicę, więc administracja otomańska nadal pozostanie tam w mocy.

Jednakowoż Austro-Węgry, celem zachowania nowego politycznego stanu rzeczy i zabezpieczenia dróg komunikacyjnych, zastrzegają sobie prawo trzymania garnizonów na całym obszarze tej części dawniejszego bośniackiego wilajetu, a także posiadania tam dróg wojskowych i handlowych. W tym celu zastrzegają sobie rządy austro-węgierski i turecki możliwość dalszego porozumiewania się co do szczegółów.”

Porozumienie takie nastąpiło w konwencji między Austro-Węgrami a Turcją dnia 21-go kwietnia 1879 roku. W dodatkowej umowie do tej konwencji, powiedziano: „Staje umowa, że w istniejących obecnie warunkach rząd austro-węgierski ma zamiar, zastrzegając sobie wszystkie prawa, wypływające z art. 25 kongresu berlińskiego, utrzymywać garnizony jedynie w 3-ch nad Limem i między Serbią a Czarnogórzem położonych punktach. Punktami temi będą: Priboj, Priepole i Bjelopolja. Siła wojska w garnizonach, dla tych punktów, nie będzie na razie przekraczała liczby 4000—5000.

Gdyby zaszły okoliczności, zmuszające do utrzymywania garnizonów także w innych punktach, to obie strony (Austro-Węgry i Turcja) postąpią zgodnie z art. 7 wyjąwszy wypadek, że rząd austriacki zamierzałby obsadzić góry Rogosna, wtedy bowiem musiałoby nastąpić bezpośrednie porozumienie z Portą.

Obsadzenia sandżaku dokonały Austro-Węgry ze względu na wielkie strategiczne znaczenie tej części wilajetu kosowskiego; szło mianowicie o niedopuszczenie do bezpośredniego zetknięcia się granic Czarnogórza i Serbii w czasie, gdy Turcja z powodu przebiecia kampanii była bardzo osłabiona.

Konwencya z r. 1879 została wypowiedziana po dokonanej w r. 1909 aneksji Bośni i Hercegowiny i wojska austro-węgierskie opuściły sandżak. Wskutek cesarskiego pisma odręczniego z 5 października 1908 r., którem ogłoszona

została aneksja Bośni nastąpiło wycofanie wojsk austro-węgierskich z sandżaku nowobazarskiego.

W umowie z Portą z dnia 26 lutego 1909 r. Austro-Węgry zrzekły się odnośnie do sandżaku nowobazarskiego wszelkich praw przyznanych w traktacie berlińskim. Obecnie obróto go za widownię swych operacji wojennych Czarnogórze. Różne zaś znaki wskazują, że także wojska serbskie wtargnęły do sandżaku i wspólnie z Czarnogórzem zagarnąć zechcą skrawek ziemi, ku któremu zdawna już kieruje się ich pożydlivość. Czarnogórska inwazyja, której pierwszym etapem jest zajęcie Bjelopolja jest tylko początkiem dalszej akcji w tej części kosowskiego wilajetu.

Floty państw bałkańskich.

Wojna włosko-turecka pozostawiła flotę turecką prawie nienaruszoną. Liczy ona dzisiaj dwa nowoczesne okręty liniowe, kupione w r. 1910 w Niemczech, a zbudowane w r. 1891 w warsztatach w Wilhelmshafen i Szczecinie. Są to pancerniki: „Barbaros-Haireddin” i „Torgut-Reis” o pojemności 10,000 tonn i szybkości 17 węzłów (31 i pół km.). Uzbrojone są one 6 działami kal. 25 cm. 8 kal. 105 cm, 8 kal. 8,8 cm. w 2 przyrządy do rzucania torpedów i 4 kartaczoznice. Prócz tego istnieją dwa inne starsze okręty liniowe „Messudije” i „Assar-i-Tewfik”, zbudowane w latach 1868 i 1874 w Londynie. Mają one 5700 i 9250 tonn pojemności, a szybkość ich wynosi 13 i 17 węzłów na godzinę. Trzy pancerniki dla obrony wybrzeży „Teth-i-Bulend”, „Aoon-Illach” i „Miun-i-Zefer”, zbudowane w latach 1870, 1869 i 1868 w Black-pool, mają 2800, 2400 i 2400 tonn pojemności, dwa krążowniki opancerzone „Hamidje” i „Medjidije”, zbudowane w Elswick i Filadelfii w r. 1903, mają 3800 i 3200 tonn, a szybkość ich wynosi 22 węzły (41 km). Flota turecka liczy 2 kanonierki (Kilonia 1903, 775 tonn, 22 węzły), 8 kontrtorpedowców i 11 torpedowców.

Z innych państw bałkańskich posiada jedynie Grecya flotę, mogącą się tureckiej przeciwstawić. Flota grecka liczy jeden okręt nowoczesny, t. j. krążownik „Georgios Awerof”, spuszczonego na morze w 1910 w Livorno, a mający 10,000 tonn pojemności i 24 węzłów (424 km) szybkości, cztery dalsze pancerniki „Hydra” (1889, 5000, 17), „Psara” (1890, 5000, 17), „Spetsal” (1890, 5000, 17) i „Basileus Georgios” (1868, 1800, 13), 1 krążownik „Nauarchos Naulis” (1879, 1800, 15), 7 kanonierek (1881 — 85)

12 kontrtorpedowców (1906—1911), 6 torpedowców (1885), jedną łódź podwodną (1911) i jeden statek składowy dla torpedowców.

Bułgaria posiada jedną większą kanonierkę (1898, 720 tonn, 17 węzłów) i sześć torpedowców z r. 1907 i 1908 (100 tonn).

Serbia podczas wojny.

Z Białogrodu piszą pod d. 19 października: Długo i z upragnieniem wyczekiwana wiadomość o wypowiedzeniu wojny przyjęta została przez ludność z Białogrodu z zapalem. Wczoraj wieczorem, na wieść o tem, publiczność zaimprowizowała manifestację przed pałacem królewskim. Dziś—mnóstwo powywieszanych chorągwi o barwach narodowych świadczy o uczuciach ludności. Gazety przepelnione są artykułami, pełnymi entuzjazmu i najlepszymi nadziei.

Wszyscy, którzy byli świadkami naocznyymi mobilizacji armii serbskiej, zdziwieni są szybkością i sprawnością, z jaką mobilizacja ta została wykonana, i rezultatami, jakie przytem osiągnięto. Niema wątpliwości, że w szeregach wojska serbskiego znalazło się w ciągu kilku dni około 390,000 ludzi. Te cyfry były, zdaje się, nawet dla władz wojskowych po części niespodzianką i objaśnione być mogą wysokim przywiązaniem serbów do ziemi ojczystej, świadomością powinności obywatelskiej i tradycyją, z dziada pradziada, nienawiścią do Turków. Z takim wrogiem Turcy mieć będzie kłopot niemały.

Naturalnie, skutki mobilizacji w życiu codziennym odczuć się dały natychmiast. Nieobecność 13% ludności i to mężczyzn w sile wieku od lat 20 do 45, w państwie tak małym, jak Serbia, jest dla przemysłu, rolnictwa i handlu cięsem dotkliwym.

W Białogrodzie dużo sklepów i zakładów rzemieślniczych zamknięto zupełnie, gdyż i właściciele, i subiekci, i robotnicy—wszyscy pośpieszyli do szeregów. Urzędy, oprócz telegrafu i poczty, ledwie vegetują. Szkoły męskie rozpu-

szczone. Fabryki stoją. Tramwaje przez kilka dni nie kursowały zupełnie z braku personelu. W niektórych restauracjach i kawiarniach goście sami sobie nosili potrawy i napoje.

Obecnie dużo się już uregulowało, ale w każdym razie miasto zmieniło wygląd i wyludniło się znacznie. Po wsiach i miastach prowincjonalnych naturalnie jeszcze gorzej. Ale nikt się tu o to nie troszczy, nikt o tem nie myśli i nie mówi. Całe społeczeństwo serbskie, wszystkie jego warstwy żyją obecnie w sferach wielkich aspiracji narodowych i o drobiazgi życia codziennego kłopotają się mało.

Z największym zdziwieniem i uznaniem zaznaczyć należy fakt, iż zapomniano tu teraz zupełnie o zacieklej walce partyjnej, która się nieustannie w normalnym stanie rzeczy toczy z gorliwością i energią, godną lepszej sprawy.

W owej walce koteryj politycznych, przy której zapomina się prawie o minimalnie małych, według pojęć zachodnio-europejskich, różnicach w programach zasadniczych, a pamięta się głównie o koncesjach finansowych i posiadaniach urzędniczych od najwyższych do najdrobniejszych — przeciętny serb, niezależnie od stanowiska, jakie zajmuje w społeczeństwie, traci cały zasób sił duchowych i fizycznych, pleńniędy i czasu. Nie ulega wątpliwości, że ta walka partyjna, która przechodzi tu w manię i dla cudzoziemca częstokroć jest niezrozumiałą, w znacznym stopniu tamuje normalny rozwój życia społecznego w Serbii.

Otóż obecnie na pierwszą wieść o zagrożeniu ojczyzny politykami — a są tu nimi wszyscy — natychmiast zaprzestali walki, zaniechali niesnasek, złożyli broń i wszystkie stronnictwa oznajmiły rządowi, że będą go popierać.

Projekt adresu do króla w odpowiedzi na mowę tronową, na zebraniu nadzwyczajnym skupczyny 5 b. m. przyjęty został jednogłośnie. Doniosłość tego ocenić trzeba, zważywszy, iż obecny rząd (starych radykałów) posiadał dotąd w skupczynie, podczas ostatniej sesji ustawodawczej, bardzo skromną większość... jednego

głosu, Dzienniki przepelnione zwykle zacieklą polemiką i nader ostro krytykujące rząd „in corpore“ i poszczególnych ministrów — obecnie albo o rządzie milczą, albo wyrażają się o nim z uznaniem i wdzięcznością. O porachunkach partyjnych niema wcale mowy.

Wszystko to jest dowodem wielkiego taktu politycznego i przywiązania do ziemi ojczystej, którego pozazdrościłby mógł serbom o wiele większe i kulturalniejsze narody.

Z magistratu.

We wtorek wieczorem, w magistracie łódzkim na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta p. W. Pińkowskiego i przy udziale radnych p.p. Eiserta, Rychtera, budowniczych miejskich Nebelskiego, Bzowskiego i radcy prawnego Augusta Raubala, postanowiono rozpocząć układanie na wszystkich ulicach miasta nowych bruków, na główniejszych arteriach komunikacyjnych ma być zastosowany bruk granitowy.

Prośbę Braci Morawczyków, aby nabyty już przez miasto dom modlitwy przy ulicy Andrzeja nr. 12, pozostawiony był jeszcze do lipca roku przyszłego, magistrat uwzględnił, z warunkiem zapłacenia 600 rb. dzierżawy.

Odwlece się więc utworzenie nowej, a tak pożądanej arterii komunikacyjnej.

Firma „Haberbusch i Schiele“, prosiła magistrat o pozostawienie nadal w parku miejskim Staszica, gdzie była wystawa rzemieślniczo-przemysłowa—kiosku do sprzedaży piwa. Magistrat zażądał od firmy przedstawienia warunków.

W sprawie zaofiarowania przez Resursę rzemieślniczą—hali muzycznej i statui robotnika pozostałych w parku po wystawie, magistrat postanowił dać odpowiedź za dni kilka po dokonaniu oględzin na miejscu przez budowniczych i rzeczoznawców.

Na zjazd w Petersburgu przedstawiciele zarządów miast Cesarstwa i Królestwa jak i odby-

PO WYSTAWIE.

XXXVI.

Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa od kilku dni jest już zamknięta. Na miejscu, licznych i to niejednokrotnie bardzo ładnych eksponatów znajdujemy dzisiaj zupełną pustkę. Pozostały jedynie na terenie wystawowym pawilony, z których część komitet wystawowy zdołał już sprzedać. W najbliższym czasie i one znikną z powierzchni. Wielkie dzieło rzemieślnika łódzkiego — jakim była niewątpliwie wystawa — wykonane z ogromnym nakładem pracy trosk i kłopotów należy już dzisiaj do przeszłości...

Dokładny opis wystawy zaraz w początkach jej otwarcia umieszczaliśmy w dzienniku naszym w szeregu feljetonów. Niestety wypadki ostatniej doby, jak wybory i zawierucha bałkańska tyle pochłaniały nam miejsca w każdym pojedynczym numerze, że feljetyony te musieliśmy przerwać i koniec opisu wystawy odłożyć na później. Uskuteczniamy to obecnie.

W bocznym skrzydle pawilonu głównego po lewej jego stronie powszechną uwagę zwiedzających zwracała na siebie nader gustownie przybrana kabina łódzkiej firmy „Oldakowski i Neumark“ (Zakątna 81). Wyroby w niej umieszczone, jak automatyczny przyrząd do smarowania maszyn, popędy ślimakowe i do studni odznaczały się gładką powierzchnią i nader starannym wykonaniem.

Następną kabine również efektownie udekorowaną zajmował skład narzędzi żelaznych Karola Somy (Piotrkowska 192). Co do wartości i dobroci sprzedawanych narzędzi i przyrządów oraz ogromnego ich wyboru, firma ta należy do pierwszorzędnych.

Bardzo skromnie, jak na tak poważne tow. akcyjne przysiało, wystąpiła na wystawie fabryka maszyn i odlewni żelaza „Fitzner i Gamper“, wystawiając w małej kabine armatury do wody i różnej wielkości wentyle.

Lewy narożnik, nawprost głównego wejścia, zdobiła kabina jedna z najładniejszych w pawilonie głównym, koloru granatowego z białymi

listwami — firmy K. Huske (Widzewska 78). Wewnątrz kabiny na stole i ścianach poukładano i porozwieszano łożyska kulkowe większych i mniejszych rozmiarów oraz pasy transmisyjne. Od frontu umieszczono mały aparat, zbudowany w formie dużego koła, obracanego przy pomocy siły wodnej, wykazujący wyższość łożysk kulkowych nad zwyczajnymi.

Przeciwny narożnik wypełniała duża oszklona kabina E. Musyńskiego — pralnia i prasownia białizny (Dzielna 22). Przez cały ciąg wystawy trzy sztywne panienki, ubrane w białe fartuszki, w oczach publiczności prasowały w niej różnego rodzaju białiznę męską i damską. Prasowanie odbywało się przy pomocy specjalnych żelazek, ogrzewanych gazem. Sposób ten w praktycznym zastosowaniu ma wielkie znaczenie, prasowanie bowiem odbywa się bardzo szybko i nie psuje ani niszczy białizny.

Pralnia p. Musyńskiego ma w mieście naszym swoją usaloną markę jako jednak z najsolidniejszych i cieszy się znacznym powodzeniem.

Srodkowy rząd eksponatów umieszczonych w tej części pawilonu rozpoczynała duża oszklona gabłota, koloru ciemno-czerwonego — cechu łódzkich tokarzy. Wyroby w niej umieszczone, w postaci „sztuk“, jaki każdy uczeń przedłożyć musi przy wyzwoleniu na czeladnika, odznaczają się taką starannością i pomysłowością w wykonaniu, że śmiało zaliczyć je można do arcydzieł w tej gałęzi rzemiosła.

„Sztuki“ te wbrew zwyczajowi zatrzymywane przez cech, dzięki inicjatywie p. Krówickiego są zarazem początkiem muzeum, jakie cech tokarzy w przyszłości ma zamiar założyć przy swoim zgromadzeniu.

Dalszą przestrzeń zajmowały maszyny tkackie wyrobu tutejszych firm.

Ze względu na staranne wykonanie i pomysłową budowę budziła ogólne zainteresowanie na wystawie kartoniarka dla maszyn „Jacquarda“ z najnowszą klawiaturą wyrobu fabryki maszyn dla przemysłu włóknistego i odlewni żelaza „Mueller i Seidel“ (Pańska 96). Maszyna ta umożliwia rutynowanemu pracownikowi odbicie w przeciągu jednej godziny 80—100 kart „Jacquarda“.

Co się tyczy nawijarek, wyrabianych przez

te fabrykę, to znane są one powszechnie w łódzkich przedsiębiorstwach i tkalnicach i uważane za najlepsze. Łożyska nawijarek tych, wprowadzone po raz pierwszy przez fabrykę, opatentowane są pod nr. 18330.

Ponadto firma „Mueller i Seidel“ wystawiła krośna mechaniczne dla tkanin wzorzystych. Krośna te nicielnicowe, zbudowane według systemu Hattersleya, opatrzone są dwoma cylindrami, które nadają się bardzo dobrze do wyrobu dłuższych, powtarzających się deseni i w ten sposób oszczędzają wiele pracy maszynie „Jacquarda“. Krośna te mają jeszcze i tę zaletę, że walec, umieszczony poza ścianą podstawową, od strony popędowej, posiada jeszcze jedną rączkę panewkową, wskutek czego pracuje on zupełnie prawidłowo bez jakichkolwiek usterek.

Duże zainteresowanie wśród publiczności budziły w końcu snowarka i nawijarka od osnów, odznaczające się tem, że automatycznie przestają pracować, skoro tylko zerwie się nitka. Maszyny te stosowane być mogą do wszelkich długości, ponieważ bęben daje się wysuwać i odpowiednio zakładać osnowę.

Niezależnie od tych maszyn fabryka „Mueller i Seidel“ — która dzięki silnej budowie swych maszyn i bardzo starannemu wykonaniu, z małych rozmiarów w krótkim stosunkowo czasie zajęła jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie konkurencyjnych firm — wyrabia; krośna mechaniczne dla tkanin gładkich i wzorzystych, maszyny nicielnicowe systemu „Hodgsona i Hattersleya“, maszyny nicielnicowe do szlaków wzorzystych, snowarki i nawijarki osnów, niciarki do przędzy gładkiej i ozdobnej, nawijarki-krzyżownicce do przędzy wątkowej i osnownej, nawijarki przędzy wątkowej i osnownej, nawijarki węzłowe dla przędzy mocnej wątkowej, nawijarki dla przędzalni, nawijarki dla fabryk pończoszniczych, nawijarki jedwabiu i szklistej przędzy, nawijarki nici, tło szycia, dwojarki, maszyny do czyszczenia przędzy jedwabnej, maszyny do kopiowania kartonów, draparki z obracającymi się kardami i wiele innych.

się ma w sprawie projektowanej Wszzechrosyjskiej wystawy kultury miast, w grudniu r. b. uchwalono delegować inżyniera Henryka Janotę Bzowskiego.

Właściciel domu przy ulicy Cegielnianej nr. 91, projektowanego na pomieszczenie biur 3-go cyrkułu policyjnego, p. Koszeli, oświadczył na tem posiedzeniu, że żąda za dzierżawę roczną rb. 11,500.

Postanowiono wydelegować na miejsce komisję, która obejrzy ów dom i orzeknie czy będzie odpowiadał nowemu przeznaczeniu.

Zatwierdzono koszty naprawy oddziału dla felcerów w szpitalu dla chorób zakaźnych, przy ulicy Łąkowej.

Sprawa przedłużenia ulicy Pańskiej do szosy pabianickiej. Pod przedłużenie tej ulicy dotąd wszyscy właściciele placów zgodzili się oddać części swych placów bezpłatnie, jeden tylko fabrykant p. Hoffrichter zażądał zapłacenia po 2 rb. za łokieć. Po rozpatrzeniu oferty p. Hoffrichtera projekt nabycia placu pod ulicę za gotówkę odrzucono.

Zaakceptowano rachunek zakładu dla chorych umysłowo w Kochanówce za leczenie biednych mieszkańców miasta i postanowiono sprawdzić, czy wśród tych chorych niema takich, którzy byłiby w stanie płacić z własnych funduszków koszta kuracyjne.

Postanowiono ustawić na ulicy Średniej 5 latarni gazowych i na Srebrzyńskiej 4 latarnie gazowe. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Samomysta. Jutro Lutoslawa.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Pani X”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Domy polskie”, sztuka historyczna. Początek o godzinie pół do 4 po poł. — „Związek młodzieży”, komedia-satyra H. Ibsena (premiera). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Cyganeria warszawska”, sztuka Adolfa Nowaczyńskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „W gołębniku” Nikorowicza. Początek o godz. 4 po poł. — „Zagiew” H. Kistemaekersa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś posiedz. Sekcyi naucz. elementarnego przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o godz. 8 wieczorem.

— Jutro mies. zebr. Tow. krajoznawczego (Piotrkowska 91) o g. 8 w. — Og. zgrom. czl. Tow. „Uczelnia” (Cegielniana 9) o g. 8 w. — Posiedz. czl. Towarz. prawniczego (w lok. własnym, Nowy Rynek 9).

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU i HANDLU. Jutro (w lok. własnym, Wólczańska 25) zabawa taneczna. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

KOŁO PRAC. DR. ZEL. FABR.-ŁODZKIEI. Jutro (w lok. własnym, Widzewska 73) wieczór muzyczno-dramatyczny. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Szkoły fabryczne. Według danych, zaczerpniętych z administracji fabrycznych, liczba szkół elementarnych, utrzymywanych przez wydawnicze fabryki, jak: Tow. akc. K. Scheiblera, Poznańskiego, Leonhardta, Steinerta, Silbersteina, Barcińskiego i Wilczyńskiego, Markusa Kohna i t. d., wynosi 15. W chwili wydania rozporządzenia naczelnika dyrekcji naukowej, dotyczącego skasowania drugiej zmiany nauki, nieprzyjętych zostało lub wydalonych dzieci było 1360. Obecnie, gdy rozporządzenie to, na skutek podjętych starań w ministerium oświaty, oraz handlu i przemysłu, zostało cofnięte, liczba korzystających z nauki w szkołach fabrycznych powróciła do pierwotnej normy, t. j. 4484, licząc na dwie zmiany.

(e) Pozwolenie na odczyt. Na skutek starań

Wieloletnie LOUIS de BARY

1982

łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi gubernator piotrkowski pozwolił na wygłoszenie przez d-ra Bychowskiego odczytu na temat „Dzieci kaleki i opieka nad niemi”. Odczyt ten ma się odbyć wkrótce w sali techników.

(a) Schronisko dla nauczycielek. Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, w lokalu szkoły p. Lidy Berlachówny, odbyło się pod przewodnictwem p. Z. Libiszowskiej ogólne zebranie komitetu Schroniska dla nauczycielek chrześcijanek m. Łodzi i okolicy.

Po przyjęciu sprawozdania z ostatniego zebrania, p. Berlachówna zakomunikowała zebranym, że dotąd lista ofiar jednorazowych na rzecz Schroniska wynosi rb. 3,200, 81 członków zaś Stow. zadeklarowało składek członkowskich na sumę 610 rubli rocznie.

Tymczasowy zarząd w myśl postanowienia pierwszego zebrania ogólnego ustąpił, a na miejsce jego wybrano: panią Gustawową Geyerową, Zofię Libiszowską, Michalinę Stefanowską dr. nauk przyrodniczych, Lidę Berlachównę, Kazimierza Tomaszewskiego, Pawła Foerstera, A. Koziolkiewiczównę, Cecylię Waszczyńską, M. Pruską i M. Wedel. Do komisji rewizyjnej powołano p. J. Radwańskiego, panią Weissig i p. Anielę Czajkowską.

(e) Powrót zesłańców. General-gubernator warszawski pozwolił na powrót do kraju następującym zesłańcom mieszkańcom Łodzi: Bazylemu Toreckiemu, Józefowi Blumowi, Michalinie Kończykowi i Szmulowi Wienerowi.

(e) Rezolucja kółek rolniczych. Z powodu przypadającej w roku bieżącym piątej rocznicy zapoczątkowania działalności kółek rolniczych przez sekcję centralnego Towarzystwa rolniczego, które obecnie liczą 30,000 członków, powstał wniosek uchwalenia przez kółka rolnicze następującej rezolucyi na zebraniach członków: „Zebrani na posiedzeniu dnia... członkowie kółka rolniczego w... uznając, że instytucja kółek rolniczych, przez szerzenie oświaty zawodowej, przez krzewienie pracy współdzielczej wśród szerokich warstw ludu wiejskiego, stwarza podwaliny lepszej przyszłości narodu, postanawiają w piątą rocznicę jej powstania gorliwiej niż dotychczas wypełniać obowiązki członkowskie.

(x) Zarząd związku murarzy „Łączność” zawiadamia, że w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 2 po poł. w sali jadalnej Tow. akc. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków.

(x) Ze Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich. W nadchodzącą niedzielę dnia 27 października r. b. koło dramatyczne Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, pod reżyserją artysty dram. p. Tadeusza Orłowskiego wznawia piękny dramat Bośniackiej p. t. „Obrona Częstochowy”. W antraktach grać będzie orkiestra Stowarzyszenia pod dyrekcją p. P. L. Tomczaka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W następną niedzielę o godzinie 3 po poł. „Hajduczek” o godzinie 7 wiecz. „Popychadło”.

(e) Z cechu majstrów piekarskich. Onegdaj o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Podleśnej pod nr. 1 odbyło się kwartalne zebranie ogólne członków zgromadzenia majstrów piekarskich pod przewodnictwem asesora cechu p. Stanisława Bocheńskiego, sekretarza magistratu, w obecności starszego cechu p. Walentego Kopczyńskiego i podstarszego p. Adolfa Hermana.

Po przyjęciu składek członkowskich zapisano do cechu 7 uczniów i wyzwolono 5 czeladników, a mianowicie: p.p. Władysława Bulewicz, Rajnholda Benke, Ottona Hausera, Nikodema Płazewskiego i Stanisława Sudolskiego.

(x) Zabawa taneczna. Komitet dochodów niestałych przy Stowarzyszeniu pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej prosi nas o zaznaczenie, że zaproszenia specjalne i zawiadomienia o jutrzejszej zabawie rozsyłane nie będą.

Zabawa zapowiada się bardzo dobrze. Ko-

mitet nie szczędzi starań, aby uczestnicy zabawy przepędzili mile kilka godzin na ochoczym tańcu.

Początek zabawy, która odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Wólczańska 23), punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem.

(e) Nowy plac targowy. Tow. akc. Geyera zwróciło się do magistratu łódzkiego z prośbą o pozwolenie na utworzenie targu na placu Towarzystwa, przy ul. Piotrkowskiej obok Rynku Geyera. W dniu jutrzejszym komisja specjalna, wyłoniona z ramienia magistratu, dokona oględzin rzeczonoego placu.

(e) Nowe sklepy rzeźni. Sklepy Towarzystwa rzeźni miejskiej z mięsem i wyrobami miasarskimi cieszą się takim powodzeniem, że podołać nie mogą w sprzedaży. Wobec tego Zarząd rzeźni postanowił otworzyć w jaknajkrótszym czasie jeszcze 15 takich sklepów w różnych punktach miasta, między innymi w największej ożywionych punktach ulicy Piotrkowskiej.

(e) Hygieniczna czarnina. Zamieszkała w okolicach Starego Miasta ludność robocza kupuje w rzeźni ptactwa koszerne krew z gęsi i kaczkę, i przyrządza sobie czarninę. Dawniej kupowano krew podczas zarzynania ptactwa we własne naczynia, lecz w ostatnich czasach rabinat, czy też kahał zabronił tej sprzedaży, więc dostawy krwi kupującym podjął się stróż domu obok synagogi staromiejskiej, w którym mieści się rzeźnia. Jak się okazało, sprzedawana przez stróża krew czerpana jest ze stojącego na podwórzu koryta, nad którym zarzynane jest ptactwo i do którego wrzucane są różne odpadki podczas rzezi.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowie następujące w Łodzi: Teofila Brusta na dom parterowy murowany oraz budynki gospodarcze, przy ulicy bez nazwy nr. 303, idącej prostopadle do ulicy Średniej w kierunku nowych cmentarzy; Michała Zakrzewskiego na jednopiętrowy dom murowany mieszkalny dla służby, przy ulicy Lutomierskiej nr. 14; Rudolfa Bitnera na oficynę murowaną i drewniane budynki gospodarcze, przy ul. Prywatnej; Władysława Piórkowskiego na dom murowany oraz 2-piętrową oficynę murowaną i zabudowania gospodarcze, przy ulicy Ciemnej nr. 160; Karola Weila na odbudowanie parterowego budynku fabrycznego (shed) dla maszyn parowych, przy ul. Kątnej nr. 6; Samuela Zylberblata na tkalnię mechaniczną, przy ul. Połowej nr. 234/276; Wincetego Rewisa na murowaną oficynę parterową oraz szopy i budynki gospodarcze, przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 72; Franciszka Majdy na jednopiętrową z tępłem oficynę oraz zabudowania gospodarcze, przy ul. Prywatnej nr. 8, idącej prostopadle do ul. Dąbrowskiej; Tow. łódzkiej straży ogniowej ochotniczej na zaprowadzenie sufitu murowanego zamiast drewnianego w gmachu przeznaczonym dla przechowywania narzędzi ogniowych, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 4.

(h) Kary sądowe. Sędzia pokoju XI rewiru skazał następujące osoby:

Za handel w godzinach * niedozwolonych: Izaaka Fogla — na 8 rb. grzywny lub 2 dni aresztu, Maksyma Burakowskiego — na 1 rb. lub 1 dzień aresztu, Oskara Gula — na 5 rb. grzywny lub 1 dzień aresztu, E. Rozenberga — na 6 rb. lub 2 dni aresztu, Elę Lande — na 5 rb. grzywny lub 5 dni aresztu, Jana Gryzewskiego — na 6 rb. lub dwa dni aresztu, Mojżesza Makowskiego — na 10 rb. lub 2 dni aresztu, Józefa Zagrodę — na 5 dni. bezwzględne go aresztu, Wincetego Goldbauma — na 20 rb. lub 4 dni aresztu, wreszcie Ludwika Steinera — na 4 dni aresztu.

Za oszczerstwo swej córki małżonków Elżbietę i Maryana Brzusków — po 7 dni bezwzględnego aresztu; Stanisława Galewskiego oraz Moryca Prynca, za nieprzestrzeganie przepisów o podatku mieszkaniowym — po 15 rb. lub 3 dni aresztu, Emanuela Goldberga, za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych — na 15 rb. lub 3 dni aresztu.

(e) Poszukiwanie bandytów. Regencya Szląska nadesłała do policmaistra m. Łodzi zawiadomienie, że wyznaczona została nagroda w wysokości 1000 marek za ujęcie bandytów, którzy napadli na bank Kalera i Janiszewskiego w Ka-

towicach. Bandytów było 3; zabili oni urzędnika banku Emila Nagłego i ranili ciężko kasyera Jana Calka, przyczem zrabowali 1000 marek i około 500 rb. w monecie rosyjskiej.

(e) Zaginiona. W tych dniach przybyła z Chmielnika do Łodzi w celu poszukania służby 15-letnia Basia Mendelowicz. Pozostawiwszy swe rzeczy u swego krewnego, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej pod nr. 31, udała się do kantoru, a następnie na miejsce służby pod nr. 82 na ulicę Widzewską. Na drugi dzień wyszła po rzeczy i więcej nie wróciła. Wszelkie poszukiwania okazały się daremnymi. Jest obawa, że padła ona ofiarą handlarzy żywym towarem.

(a) Aresztowania. Agencji policji śledczej aresztowali 21-letniego Kazimierza Staszewskiego, który dopuścił się szeregu kradzieży. Między innymi ograbił stróża domu przy ul. Benedykta nr. 16, Wawrzyńca Bednarka, zabrawszy mu sakiewkę z 90 rublami. Część skradzionych pieniędzy przegrał w karty, część zaś przepił. Aresztowanego osadzono w więzieniu.

— Aresztowano również 20-letniego Franciszka Pecha i 21-letniego Szczepana Kabzę, którzy w ubiegłą niedzielę w Rokicciu, napadli na Józefa Góreckiego i zadali mu tak ciężkie rany, że ten w kilka dni zmarł.

— Wreszcie aresztowano 21-letniego Ickę Ajzenberga, który dla uwolnienia się od wojska poddał się operacji rozmyślnego kalectwa.

(e) Zabity przez pociąg. Wczoraj, o godz. 5 min. 45 wieczorem, na kolei obwodowej łódzkiej obok mostu pabianickiego w pobliżu ul. Rzgowskiej, pociąg towarowy najechał na przechodzącego człowieka, w wieku około lat 50 i zabił go na miejscu. W zabitym poznają niektórzy robotnika fabrycznego, nazwiskiem Wiazło. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych.

(e) Nie udało się. Wczoraj wieczorem do sklepu Mojżesza Jakóba wszedł jakiś młody człowiek w chwili, gdy właściciele sklepu znajdowali się w przyległym dokoju. Nie zastawszy nikogo, zabrał z szufladki stołu sklepowego całą gotowiznę i kilka paczek herbaty i starał się wymknąć. Złodzieja jednak zauważyła Jakóbową i narobiła alarmu, na skutek czego puszczono się za nim w pogon i schwymano.

(h) O przywłaszczenie. Sędzia pokoju X rewiru rozwał sprawę 35-letniego mieszkańca gub. symbirskiej, Abbasa Sulejmanowa, oskarżonego o przywłaszczenie sobie przedmiotów z kantoru Dawida Wolmana. Sąd skazał Sulejmanowa na 2 miesiące więzienia.

(p) Zaczadzenie. Dzisiejszej nocy na ul. Słomińskiej nr. 6 stróż domu, Kacper Stawiński, od wadliwie urządzonego pieca zaczął się. Samowiedzę przywrócił mu lekarz Pogotowia. Stan Śl. jest ciężki.

(p) Obcięcie dwóch palców. Na ul. Średniej nr. 129 Antoni Jalkiewicz, ślusarz, lat 54, w maszynie, na której pracował, odniósł obcięcie dwóch palców środkowych u lewej ręki. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(e) Pod kołami tramwaju. Wczoraj na ulicy Nowomiejskiej obok domu nr. 2, pod tramwaj nr. 1, dążący w stronę Starego Miasta, wpadła 10-letnia Hanna Grinwurcel. Tramwaj zatrzymano momentalnie i dziewczynę wyciągnięto z pod kół tramwaju. Upadek był bardzo szczęśliwy, G. bowiem uległa tylko lekkim obrażeniom ciała.

(a) Prezydentem m. Zgierza mianowany został dotychczasowy pomocnik naczelnika powiatu kolnieńskiego, gub. łomżyńskiej r. n. Bartkowski.

(a) Opłata na warszawskie zakłady dobroczynne. Na nadchodzący 1913 rok z powiatu łódzkiego, liczącego 266,995 mieszkańców, wyznaczono opłaty na warszawskie zakłady dobroczynne 4,687 rb. 97 kop.

(a) Budowa domu dla policji w Zgierzu. W magistracie zgierskim pod przewodnictwem p. o. prezydenta, p. Jasińskiego, odbyło się posiedzenie radnych miasta w sprawie powiększenia i odpowiedniego urządzenia lokalu biur policmajstra. Na wynajem dotychczasowych lokali na biura, mieszkanie policmajstra i strażników kasa miejska wydatkuje rocznie 1600 rb. Oprócz tego, obywatele obowiązani są kolejno wypuszczać mieszkania dla strażników tylko za 24 rb. rocznej płacy bez względu na wartość lokalu.

Otóż radni na posiedzeniu wczorajszym przysłali do wniosku, że zamiast wydatkować rokrocznie bardzo znacznie sumy na wynajem lokali dla policji, lepiej wybudować kosztem kasy miejskiej dom takich rozmiarów, w którymby mogły pomieścić się biura, mieszkanie policmajstra, oraz mieszkania dla strażników. Kapitał, wydatkowany na ten cel, po kilku latach zostanie zamortyzowany i miasto pozbędzie się tym sposobem wydatków, jakie obecnie ponosi na wynajem lokali dla policji od osób prywatnych.

Plac odpowiedni pod budowę takiego domu wskazano przy zbiegu ulic Średniej i Wesolej.

Oprócz powyższego, uchwalono wydatkować z kasy miejskiej 360 rb. na kupno nowych mebli dla biur policmajstra i 40 rb. na naprawę starych.

Treść uchwały powyższej zakomunikowana zostanie dla zaakceptowania piotrkowskiemu rządowi gubernialnemu.

(a) Tow. szerzenia wiedzy im. Bol. Prusa w Zgierzu. Zarząd zgierskiego Tow. szerzenia wiedzy im. Bolesława Prusa nie ustaje w pracy około urządzenia własnej siedziby, dzięki czemu siedziba ta będzie wkrótce posiadała niezbędne i względnie wygodne urządzenie, oraz oświetlenie elektryczne. Sekcja biblioteczna przygotowuje pośpiesznie spis książek, które w tych dniach mają być zakupione i sprowadzone do biblioteki.

Zarząd Towarzystwa ukonstytuował się w sposób następujący: mandat prezesa objął p. Z. Sokołowski, wiceprezesa — p. L. Podciechowska, sekretarza — p. S. Podciechowski, skarbnika — p. J. Swiercz. Do składu sekcji dochodowej weszły panie: C. Kierucenkówna, Z. Tańska i M. Długoszewska, oraz panowie: K. Pestkowski, J. Łowicki i S. Stentzel. Sekcję biblioteczną stanowią panie: W. Karwicka, H. Lorentzowa i Pawłowska, oraz panowie: I. Nowakowski i W. Penkala. Nadto do sekcji bibliotecznej zaproszony został dyrektor zgierskiej szkoły handlowej, p. S. Pogorzelski.

Nadmieniamy, iż zapisy członków odbywają się w lokalu Towarzystwa przy ul. Długiej nr. 49, codziennie od godz. 7 do 9 i pół wieczorem. W tych też godzinach zarząd udziela osobom interesowanym wszelkich informacji.

(a) Z „Lutni“ zgierskiej. W sobotę Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ w Zgierzu wystawiło 3-aktową komedię ze śpiewami i tańcami Wł. Gutowskiego „Surdut i Siermięga“.

Gra amatorów, tak w części wokalne, jak i dramatycznej, nie pozostawiała nic do życzenia, co potwierdził także obecny na przedstawieniu autor sztuki, p. Gutowski.

Za to pod względem kasowym przedstawienie wypadło niezbyt pomyślnie, publiczności bowiem zebrało się niewiele.

W końcu przedstawienia zgotowano autorem gorącą owacy.

Po przedstawieniu odbyły się tańce. Wczoraj po raz drugi odegrano „Surdut i Siermięga“. Tym razem publiczności zebrało się sporo.

(a) Usiłowane włamanie. W tych dniach w nocy, do restauracji Pauliny Ławruszkowej, przy ulicy Zgierskiej w Radogoszczu usiłowali zakraść się złodzieje.

Wylamali oni okiennice, a następnie rozbili szybę w oknie i tą drogą próbowali dostać się do sali bufetowej, lecz widocznie przez kogoś spłoszeni zaniechali dalszych kroków i zbiegli, pozostawiając na okiennicy ślady krwi, pochodzącej widocznie od okaleczeń, jakie ponieśli przy rozbijaniu szyby.

Tejże nocy niewiadomi złoczyńcy usiłowali dostać się za pomocą włamania do restauracji Walentego Podczaskiego, położonej również przy ulicy Zgierskiej w Radogoszczu. I tu złoczyńcy torowali sobie drogę przez okno, ale także zostali przez kogoś spłoszeni.

Straż ziemską poszukując włamywaczy, aresztowała onegdaj niejakiego Józefa Krawczyka, pozostającego pod dozorem policji, a u którego znaleziono na ręku dwie rany od przetrnięcia szkłem, oraz ślady krwi na marynarce.

Wobec tego nie ulega prawie wątpliwości, że to on usiłował włamać się do obu wymienionych lokali.

Osadzono go w więzieniu.

(a) Za handel w czasie niedozwolonym. Policja zgierska pociągnęła do odpowiedzialności sądowej szereg właścicieli sklepów, którzy prowadzili handel w godzinach niedozwolonych.

(a) Kradzież w fabryce. Onegdaj w nocy do fabryki Bajera w Rokicciu Nowem za pomocą wyrznięcia szyby w oknie, dostali się niewiadomi złoczyńcy i skradli 3 pasy wartości 370 r.

(a) Kradzież krów. W tych dniach w nocy, niewiadomi złoczyńcy uprowadzili ze wsi Krzeszew, gminy Chociszew, dwie krowy, należące do właścicieli Stanisława Olczaka i Stanisława Czekańskiego, a przedstawiające wartość 200 rb.

(e) Napad bandycki. Wczoraj dano znać łódzkiej policji śledczej, że pod Strykowem kilku bandytów napadło na powracającego do Strykowa kupca Goldmana; przywiązawszy go do drzewa zakneblowali mu usta i zabrali 4 rb. w gotówiznie.

SZTUKA.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelarii teatralnej komunikują nam.

Dziś „Cyganeria warszawska“ po cenach popularnych,

W sobotę o 4 po południu dla młodzieży komedia Nikorowicza „W gołębniku“, wieczorem o 8 min. 15 „Zagiew“ po raz drugi.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach popularnych wznowienie doskonałej komedii K. Laufsa „Dom waryatów“, wieczorem o 8 min. 15 „Cyganeria warszawska“.

Najbliższą premierą we czwartek 31 b. m. będzie najnowsza komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Gra serc“, grana obecnie w Warszawie ze znacznym powodzeniem.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Czechowska, Maliszewska, Orłowska, Neromska i Perłowska oraz pp. Bednarczyk, Orliński, Rydzewski, Wiślański, Rodmund, Zbyszewski i Larewicz.

(x) Teatr popularny. Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek po cenach do połowy znizowanych sensacyjna sztuka w 4 aktach „Pani X“.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych historyczna sztuka w 6 aktach „Domy polskie“, wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy jako nowość znakomita komedia w 5 aktach Henryka Ibsena p. t. „Związek młodzieży“.

W przedstawieniu powyższem przyjmuje współudział cały zespół artystyczny wraz z kilkudziesięciu statystami.

Ochrona w Pabianicach.

Istniejąca od lat dziesięciu Ochrona dla diatwy chrześcijańskiej w Pabianicach przeniosła się od niedawna do własnego domu, zbudowanego przy ul. Świętojańskiej, ale fundusze jej wobec panującej biedy wśród ludności wyrobniczej nie wystarczają na utrzymanie tej arcypożytecznej instytucji.

Obecnie Ochrona przytuła około 200 dzieci, rekrutujących się ze sfer najuboższych, dla których opłata nawet kilku kopiejek stanowi ciężar nad siły. Trzeba więc wiele diatwy przytułać bezpłatnie, licząc na ofiarność publiczną. Aby rozbudzić w szerszym kole pabianiczian zainteresowanie się losami Ochrony, teraźniejszy jej zarząd, na którego czele stoi p. Gajewiczowa, powziął godną uznania myśl urządzania w sezonie zimowym bezpłatnych zebrań towarzyskich w sali Ochrony, urozmaiconych artystycznymi produkcjami.

Taki właśnie podwieczorek odbył się w ubiegłą niedzielę przy dość licznych udziałach pabianickiej inteligencji. Uprzejmiali czas zebraniem dr. Szreter i p. Anna Szydłowska, którzy świetnie odegrali na pianinie na cztery ręce: „Preludium symfoniczne“ Liszta i „Krakowiaka“ Moszkowskiego. P. Jadwiga Horstówna wypowiedziała z właściwym sobie talentem i wyrazistą dykcją: „Na anioł pański“ Tetmajera, „Z łąk i pól“ Konopnickiej i „Smieszkę“ Gwałewicza. Obdarzona bogatym głosem o dużej skali p. Małkowska przy akompaniamencie p. Feliksa Wasilewskiego ładnie odśpiewała Aryę z op. „Halca“ Moniuszki. Resztę programu wypełnili grą solo na pianinie p. Białoostocki i deklamacją, bardzo dobrą, p. Sumiewski, znany amator lutnista, szczególnie humorystyczna „Secesya“ podobna się ogólnie.

Po programie spędzono czas na ożywionej rozmowie, przyczem z dobrowolnych ofiar zasiłano skarbonkę Ochrony.

Podwieczorki takie, które mają podobno powtarzać się co dwa tygodnie, są bardzo dodatnim objawem w życiu pabianiczian, rozwijają bowiem życie towarzyskie i krzewią kulturę artystyczną, przytem przyczyniają się do rozbudzenia uczuć filantropijnych, boć hasłem ich przewodniem: „Res sacra miser“.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Aresztowanie szpiega. Aresztowany szpieg Grabowski poczynił obszerne zeznania. Przyznał się on, że i w raportach donosił sąsiedniemu mocarstwu o rzekomym spisku, podawał fałszywe nazwiska spiskowych, bawiących w Krakowie, donosił, że jest członkiem stowarzyszeń, opisywał fałszywie posiedzenia, na których był. Aresztowano go, gdy wrócił do Krakowa snuć dalej bańki spiskową. Kręcił się on pomiędzy młodzieżą uniwersytecką, nadto szpiegował wojsko.

Rzadki jubileusz. Pięćdziesięciolecie kapłaństwa obchodził tu ksiądz Rafał Boryczewski, b. kapłan archidiecezyi mohylowskiej, który musiał szukać schronienia w Galicyi.

Milionowe bankructwa. Zbankrutowały tu znowu 4 firmy żydowskie. Pasywa wynoszą 2 miliony koron (około 750,000 rb.). Jedna z firm zbankrutowanych prowadziła handel drzewem, druga płótnem, a dwie żelazem.

Wywłaszczenie polaków w Prusach.

Gazety niemieckie różnych odcieni żywo omawiają kwestję zamierzonego wywłaszczenia w Poznańskim ziemi polskiej na korzyść komisji kolonizacyjnej.

Hakatystyczna „Rheinische Westphalische Ztg.“ zachwyca się zastosowaniem wywłaszczenia, ale jednocześnie zarzuca, że wywłaszczyć się ma tak mało.

Z mających być wywłaszczonymi 1700 hektarów — pisze ten organ — tylko 827 h. nadaje się pod uprawę. I dla takiej drobnostki służyć ma ustawa o wywłaszczeniu? — pyta organ hakatystów z oburzeniem. Artykuł ten „Frankfurter Ztg.“ poddaje ostrej krytyce, twierdząc, że hakatystom nie idzie o kolonizację lub ratowanie Niemczyzny, jeno o szczytce rządu przeciw polakom.

„Hamburger Nachrichten“ krok rządu pruskiego pochwała i zachwyca się, że nie brał pod uwagę protestu ani rządu austro-węgierskiego, ani też Koła Polskiego w Wiedniu.

Pod tytułem „Polska igraszka z ogniem“ umieszcza „Neuste Nachrichten“ artykuł przeciw polakom, powołując się na wywody „Kuryera Lwowskiego“, który, między innymi, pisze o położeniu międzynarodowym;

„Sprawa polska w tej chwili staje się aktualną“.

Organ hakatystyczny, omawiając ten „frazes“ donosi o jakimś poufnym zebraniu w redakcyi „Kuryera Lwowskiego“, na którym p. Studnicki wygłosił miał wykład o stanowisku polaków w stosunku do Rosyi i Austro-Węgier. Na tem zebraniu żądano podobno utworzenia rządu narodowego i silnej zbrojnej narodowej, ustanowienia podatku narodowego, oraz agentów dyplomatycznych w różnych krajach.

Takie to brednie wypisują w zaciekłości swej organy hakatystów, otwierając nazywając polaków niebezpiecznymi dla pokoju europejskiego zwłaszcza, że w Rosyi niebrak kół podniecających do wojny z Austryą.

„Berliner Nachrichten“ są organem urzędników niemieckich.

„Augsburger Post Ztg.“ organ centrowców ostro potępia krok rządu pruskiego, zarówno z przyczyn zasadniczych, jako też i oportunistycznych. Zasada; siła przed prawem — pisze ta gazeta — jest wielkiem niebezpieczeństwem dla każdego państwa, w którym panuje prawo i ład społeczny. Prusy skodzą sobie w wysokim stopniu ale i wszystkim Niemcom przez gwałcenie zasad sprawiedliwości. Na większym wrogiem państwa nie są ludzie, posiadający własny wagon, ale ci, co go nie mają. Następnie gazeta przytacza artykuł „Dziennika Poznańskiego“ i tak kończy swoje wywody.

„Pytamy, jaki będzie koniec tego gwałcenia najświętszych zasad społecznych; szczególnie zaś należy ubolewać nad faktem, że z tą krzywdą, gwałcącą zasadę sprawiedliwości i polityki zachowawczej, połączone jest nazwisko ministra katolickiego, syna męża, który z taką energią i z taką odwagą zwalczał energicznie daleko mniej-
aż krzywdy polaków.

Ze sfer miarodajnych w Berlinie rozchodzą się wieści, że zamiar zastosowania prawa o wywłaszczeniu czterech majątków polskich w Poznaniu, jest tylko manewrem polityczno-parlamentarnym rządu pruskiego dla pozyskania hakatystów w rozpoczętej kampanii parlamentarnej, gdy wejdą pod obrady nowe kredyty wojenne a w ślad z nimi nowe podatki. W istocie jednak rzeczy rząd nie zamierza zapowiedzi o wywłaszczeniu w czyn wprowadzić. Cieciał tylko wysłuchać opinie publiczną w Niemczech, by zorientować się, na jaką większość w parlamencie dla swych przedłożeń liczyć może.

Ciekawe objaśnienie faktu uwłaczającego w wysokim stopniu pojęciom sprawiedliwości i zasadom praworządnego państwa.

St.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 24 października. (P.) (Urządowo).—Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicy Następcy Tronu z d. 24 października.

„Godz. 10 rano. Jego Cesarska Wysokość Cesarzowica Następcza Tronu spała w nocy z przerwami przeszło pięć godzin, na bóle skazyła się rzadko. Granice opuchliny bez zmiany. Żrana ciepłota wynosiła 38,0, puls—124 o dobrem napięciu. Podpisali: lejb-pedyatra Rauchfus, honorowy lejb-chirurg profesor Fiodorow, lejb-medyk E. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorski.“

PETERSBURG, 24 października. (P.) (Komunikat urzędowy). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicy Następcy Tronu z d. 24 października:

„Godz. 7 wieczorem. Jego Cesarska Wysokość Cesarzowica Następcza Tronu przepędził dzień stosunkowo dobrze. Bóle były umiarkowane. Ciepłota w południe wynosiła 38,1, wieczorem 38,7, puls w południe—132, wieczorem—136. Podpisali: lejb-pedyatra Rauchfus, honorowy lejb-chirurg profesor Fiodorow, lejb-medyk E. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorski.“

PETERSBURG, 24 października. (P.) Komunikat urzędowy. Imienne Najwyższe Ukazy do Senatu Rządzącego:

1) „Uznając na czasie wyznaczenie terminów dokonania wyborów członków Dumy państwowej, My, na zasadzie artykułów 118, 133 i 140 przepisów o wyborach do Dumy państwowej (zbiór praw T. I, cz. II, wyd. 1907 r.) rozkazujemy: wybór członków Dumy państwowej dokonać w miastach: Moskwie, Kijowie i Rydze 18/31 b. m., Petersburgu i Odesie 25 października (7 listopada). W razie nie przyścia do skutku pierwszych wyborów, wyboru odpowiedniej liczby członków Dumy państwowej w tychże miastach dokonać: w Moskwie, Kijowie i Rydze 23 października (5 listopada), a w Petersburgu i w Moskwie 26 października (12 listopada). Senat rządzący nie omissza o wykonaniu tego wydać odpowiednie rozporządzenie.“

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ“.

Dan w Spale 8/21 października 1912 r.

Kontrasygnował prezes Rady ministrów, sekretarz stanu W. Kokowcow.

2) „Uznając na czasie wyznaczenie terminów dokonania wyborów członków Dumy państwowej, My, na zasadzie artykułu 118 i 341 przepisów o wyborach do Dumy państwowej (Zbiór praw T. I, cz. II, wyd. 1907 r.) rozkazujemy: wyboru członków Dumy państwowej dokonać: 1) w gubernialnych zgromadzeniach wyborczych gubernij: włodzimierskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, ekaterynosławskiej, kurskiej, mohylowskiej, niżnogorodzkiej, orłowskiej, podolskiej, poltawskiej, pskowskiej, smoleńskiej, charkowskiej i chersońskiej, jak również w zgromadzeniach wyborczych wyborców od ludności rosyjskiej gubernij: wileńskiej—18/31 października 1912 r.; 2) w gubernialnych zgromadzeniach wyborczych gubernij: archangielskiej, astrachańskiej, wileńskiej, wołogodzkiej, woroneskiej, kazańskiej, kałuskiej, kostromskiej, nowogorodzkiej, ołoneczkiej, penzeńskiej, permskiej, petersburskiej, riazkańskiej, saratowskiej, sibirskiej, stawropolskiej, tomskiej, tulskiej, ulimskiej, jarostawskiej, war-

szawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej, w zgromadzeniu wyborczym wyborców od ludności rosyjskiej gub. kowieńskiej, w zgromadzeniu wyborczym wyborców od ludności rosyjskiej m. Warszawy, w okręgowych zgromadzeniach wyborczych na Kaukazie, w zgromadzeniach wyborczych wyborców od ludności wojskowej kubańskiego i terskiego obwodu wojsk kozackich, w zgromadzeniu wyborczym wyborców od ludności rosyjskiej na Zakaukazie, w okręgowych zgromadzeniach wyborczych okręgów: amurskiego i przyamurskiego i w zgromadzeniu wyborczym wyborców od ludności wojskowej amurski go i ussuryjskiego obwodu wojsk kozackich—20 października (2 listopada) 1912 r.; 3) w gubernialnych zgromadzeniach wyborczych gubernij: bessarabskiej witebskiej, wiackiej, jeniejskiej, irkuckiej, kijowskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, lilandzkiej, mińskiej, moskiewskiej, orenburskiej, samarskiej, taurydzkiej, tambowskiej, twerskiej, tobołskiej, czernihowskiej i estlandzkiej, w okręgowych zgromadzeniach wyborczych okręgów wojska dońskiego i zabajkalskiego, w zgromadzeniach wyborczych wyborców od ludności wojskowej zabajkalskiego i uralskiego obwodu wojsk kozackich, w zgromadzeniu wyborczym wyborców od prawosławnej ludności gub. lubelskiej i siedleckiej, w miejskich zgromadzeniach wyborczych miast Warszawy i Łodzi—25 października (7 listopada) r. 1912. Senat rządzący nie zaniecha w wykonaniu tego wydać odpowiedniego rozporządzenia.“

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ“.

W Spale 21 października r. 1912.

Kontrasygnował prezes Rady ministrów, sekretarz stanu W. Kokowcow.

PETERSBURG, 25 października. (P.) Podług raportu agenta ministerium przemysłu i handlu z Sofii, Bułgarya ogłosiła trzymiesięczne moratorium dla osób prywatnych, stowarzyszeń i banków w piaczeniu zobowiązań, wynikających z prywatnych i handlowych umów, zawartych przed 30 września. Moratorium nie dotyczy biegu procentów od kapitałów. Rząd serbski uwolnił od spełnienia zobowiązań płatniczych na czas trwania mobilizacyi tylko rezerwistów powołanych do szeregów.

BERLIN, 24 października. (wł.) Dziś rano w sprawie braku mięsa wybuchły rozruchy w części miasta zwanej Wedding, a specjalnie przed filią olbrzymich składów Morgensterna.

Tysięczny tłum bombardował skład gradem kamieni, wytknął wszystkie szyby, wpadł do wnętrza i rozgrał w mgnieniu oka wszystko mięso.

Wszystkie sklepy w okolicy zamknięto. Policja była bezsilną.

SMOLENSK, 24 października. (P.) Szeregowiec 2 rotę Sofijskiego pułku Bakurin, za wyjście z karabinem z szeregu na polu Chodyńskim w celu wręczenia petycji Najjaśniejszemu Panu, skazany został przez czasowy sąd wojenno-okręgowy na bezterminowe roboty ciężkie.

WIEDEN, 24 października. (wł.) Tutejsze urzędowe źródła tureckie potwierdzają wiadomość o stanowczej klęsce serbów pod Kumanowem, na północ Iskibu. Serbowie, w sile 4 dywizyj, znajdują się w pełnym odwrocie ku północno-wschodowi, cofając się ku granicy.

WIEDEN, 24 października. (wł.) Koło polskie rozpoczęło rozprawy nad położeniem politycznym i nad stanowiskiem, jakie zająć ma Koło wobec trójprzymierza, z powodu wywłaszczenia polaków w zaborze pruskim.

BIAŁOGÓRÓD, 24 października. (wł.) Nastrój przygnębiony, jeden za drugim przybywają olbrzymie transporty rannych.

Szpitala przepełnione. Przez miasto wciąż przechodzą żałobne pochody.

PARYŻ, 24 października. (wł.) Ze sprawozdań tureckich o klęsce serbów pod Kumanowem wynika, że serbowie, uważając ruch wsteczny Turków za odwrot, nie spostrzegli się, że turcy tymczasem złączyli się z 3 brygadami z pod Iskibu, nie licząc 2 pułków tamtejszej kawalerii i silnych oddziałów artylerii górskiej i polnej.

STARA ZAGÓRA, 24 października. (wł.) Wczoraj Bułgarzy na froncie południowym przeszli Arde i otoczyli Adrianopol, zawładnąwszy na południu czołowami fortyfikacyami.

We wsi Maracz 2 bataliony tureckie zrobiły

wycieczkę; bułgarzy poszli do ataku i zdobyli trzy baterie szybkostrzelne i wzięli 1200 turków do niewoli.

STARA — ZAGORA, 24 października (wł.) Car Ferdynand bułgarski przygotowuje podobno manifest do Indności w zajętych przez bułgarów okręgach Adryanopola, że życiu mieszkańców ani ich mieniu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Mieszkańcy oddawać się mają nadal bez przeszkody pracy i zatrudnieniom codziennym. Także zapewni manifest cara Ferdynanda, że nikt nie powinien się obawiać o prześladowania religijne, gdyż rząd bułgarski pozostawi wszystkim zupełną wolność wyznania.

KONSTANTYNOPOL, 24 października (wł.) Skoncentrowana zachodnia armia turecka zaatakowała armię serbską, liczącą 3 dywizje. Serbowie w pochodzie swoim zostali odrzuceni w tył, ponosząc nieobliczalne straty.

Turcy rzucili się w pogoń za uciekającą w popłochu armią serbską.

KONSTANTYNOPOL, 24 października (wł.) Według wiadomości posiadanych tutaj, armia grecka liczy 100 tys. żołnierza. Przeciwko temu zastępowi turcy wystawili tylko dwie dywizje.

Grecy wciąż maszerują ku Salonikom, gdzie koncentruje się południowa armia turecka.

ATENY, 24 października (wł.) Urzędowo donoszą tu z pola walki co następuje: Położenie turków w Haliakmanie zdaje się być rozpaczliwym. Pozostaje im tylko do wyboru, albo kapiulacya, albo walka rozpaczliwa na śmierć i życie. Pomimo, że naczelny wódz turecki Nazim-basza uchodzi za jednego z najzdolniejszych sztabowców, cała jego armia 30-tysięczna zdaje się być zgubiona.

ATENY, 24 października (wł.) Szczegóły wczorajszej bitwy. Armia tessalijska atakowała silną pozycję turecką na rzece Sarandoporen. Bitwa rozpoczęła się o godzinie 10 rano.

Turcy bronili się rozpaczliwie, lecz nie wytrzymali naporu i cofnęli się do Serwii.

W nocy 4 dywizja grecka zajęła Serwię i most na Haliakmonie czyli Bystricy, prowadzący do Loczan. Resztę mostów zrujnowano.

Tym sposobem dalsze cofanie się turków zostało odcięte.

Podczas ataku na pozycje w Sarandoporen zabity został król pod następcą tronu, który wyszedł cało.

5 dywizja z brygadą kawalerii zajęła dolinę Haliakmon, zagroziwszy turkom drogę.

Turcy znajdują się po prawej stronie rzeki. Poległo 18 oficerów tureckich.

KONSTANTYNOPOL, 24 października (wł.) W armii tureckiej panuje tyfus.

CETYNIA, 24 października (wł.) Czarnogórcy zajęli po dwudniowej walce strategicznie ważny punkt Chrakop.

KONSTANTYNOPOL, 24 października (wł.) Urzędowo donoszą, że do Skutari posłano tak silne posiłki, iż wystarczą na pewno do obrony.

KONSTANTYNOPOL, 24 października Urzędowo „Ikdam“ donosi; Turecka armia zachodnia zaatakowała pod Kumanowem (20 kilometrów na północ od Iskibu (Skoplie), na ważnej strategicznej linii Iskib — Wranje), znajdujące się tam 4 dywizje serbskie pod wodzą ks. następcy tronu, Aleksandra.

Serbowie stanowczo pobici i ze znacznymi stratami cofają się ku Wranje. Turcy ścigają ich.

STARA-ZAGORA, 25-go października. (P.) Przybywają tu partyami jeńcy. Zaopatrzenie ich i umundurowanie w opłakany stan.

STARA-ZAGORA, 25-go października. (P.) Bułgarski Krzyż Czerwony wzywa lekarzy rosyjskich i studentów medyków starszych kursów, którzy tego życzyć sobie będą, na służbę bułgarską, z pensją 350 franków miesięcznie dla lekarzy, a po 300 franków dla studentów.

Z ostatniej chwili.

Białogród, 25 października (wł.) Urzędowo zawiadamiają, że doniesienia tureckie, o klęskach serbskich pod Kumanowo są tendencyjnie nieprawdziwe; wojska serbskie, po zajęciu Kumanowo, posuwają się naprzód po drodze do Ueskibu.

Białogród, 25 października (wł.) Według nadeszłych tu wiadomości dowódca armii serbskiej,

operującej w Nowym Bazarze, generał Zybkwicz, zastrzelił przywódcę arnautów, Bolesinicza, skoro się przekonał, że Bolesinicz zdradza serbów a służy turkom. Prawie cały oddział po jego śmierci przeszedł na stronę turków.

Poznań, 25 października (wł.) Ponieważ właściciele majątków, które mają być wywłaszczone, nie odpowiedzieli zupełnie na zapytanie komisji kolonizacyjnej, ileby żądali za swoje majątki w drodze dobrowolnej sprzedaży, naznaczona została na 6 listopada komisya, która ma oznaczyć wysokość odszkodowania za majątki, Złotniki Kościelskiego.

Sofia, 25 października (wł.) O zdobyciu Kirkilissy donoszą następujące szczegóły: Ostatnia walka trwała nieprzerwanie dwa dni i dwie noce, ostatnie oszańcowania zdobyli bułgarzy przy wściekłym ataku na bagnety. W ostatnich godzinach trwał nieprzerwany ogień armatni. Przeważająca ilość artylerii bułgarskiej zmusiła turecką do milczenia. Wiadomości o stosunkowo szybkim zdobyciu Kirkilissu wywołała tu zdziwienie, ponieważ oczekiwano głównego oblężenia podobnego, jakie było pod Plewną, turcy bowiem w ostatnich czasach obwarowywali bardzo energicznie Kirkilisse.

Sofia, 25 października (wł.) W całym mieście panuje niesłychany entuzjazm z powodu zdobycia Kirkilissy. Miasto udekorowano chorągiewkami, we wszystkich świątyniach biją dzwony i odbywają się dziękczynne nabożeństwa, przed pałacem królewskim tłumy wydają entuzjastyczne okrzyki.

KONSTANTYNOPOL, 25-go października. (P.) (Terminowa). Oficjalnie komunikują, że wschodnia armia turecka ze względów taktycznych rozpoczęła odwrót.

SOFIA, 25-go października. (P.) Kirk-Kilisse bułgarzy zdobyli szturmem, zabrali sporo trofeów, kilka wielkich dział i mnóstwo zapasów bojowych.

Sofia, 25 października. (wł.) Wojska bułgarskie zdobyły wczoraj Kirk-Kilisse, turcy cofają się w kierunku wschodnim ku Punar-Hiszko. Kilka baterii artylerii i wiele armat dostało się w ręce bułgarów.

Sofia, 25 października. (wł.) Główna armia, dążąca na Adryanopol, zbliżyła się do miasta i w odległości 7 kilometrów oszańcowuje się.

Sofia, 25 października. (wł.) Wzięci do niewoli oficerowie tureccy pod Kirkilissą opowiadają, że przyczyną klęski turków był brak jednolitości poszczególnych gatunków broni. Jeden z oficerów miał prowadzić swój oddział do ataku pod osłoną artylerii, gdy nagle artyleria zaprzestała ognia i cofnęła się, wskutek czego cały oddział został wzięty do niewoli. Turcy zostawili na placu boju 70 armat najnowszych systemów.

Pod Adryanopolem.

W obfitym materiale depeszowym, jaki napływa codziennie, trudno się zorientować o istnym stanie rzeczy na terenie operacji wojskowych, wskutek rażąco sprzecznych doniesień z obozów obu stron wojujących. Gdy bowiem depesze ze źródeł tureckich donoszą o świetnym powodzeniu oręza tureckiego, depesze ze źródeł serbskich i bułgarskich wprost przeciwnie komunikują o powolnym wprawdzie, ale stanowczym powodzeniu oręza państw skonfederowanych, o anarchii i rozprężeniu panującym w wojskach tureckich.

Bitwa pod Adryanopolem wre już bezustannie od wtorku i dotychczas nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Z obozu bułgarskiego w Starej Zagorze

(Eski-Zagra), jeden z ostatnich raportów sztabu generalnego bułgarskiego brzmi:

Armia bułgarska zaczyna operację celem osaczenia Adryanopola ze wszystkich stron. Nasze prawe skrzydło przekroczyło rzekę Arde. Kolumna, postępująca od północy na Adryanopol napotkała, silny opór ze strony tureckiej. Jednakże wycieczka turków z fortów i pozycji obronnych została tu odparta. Turecki ogień z dział pozycyjnych od północy nie wywierał znaczącego skutku na nasze szeregi. Równocześnie nasze lewe skrzydło wykonało daleko idącą operację, celem obejścia pozycji tureckich pod Kirkilisse.

Turecka kolumna, idąca z pod Vaszilki (nad m. Czarnem) i posuwająca się na Tirnowo (45 kilometrów na wschód od Kirkilisse) ma widocznie na celu uderzyć na nasze lewe skrzydło i wpaść na nasze tyły pod Kirkilisse.

Dalsza część sprawozdania sztabowego mówi o chwiejnej postawie wojsk tureckich i o braku dyscypliny w ich szeregach, zdemoralizowanych przez energiczną ofensywę bułgarską — oraz wyraża ubolewanie z powodu bombardowania przez flotę turecką bezbronną miejscowość nad m. Czarnem.

Tymczasem ze źródeł tureckich upewniamy, że na wschód od rzeki Tondry i pod Kirk-Kilisse wre walka zacięta, której końca na razie nie można przewidzieć i że turcy mieli podobno przekroczyć rzekę Arde.

Kiedy źródła serbskie donoszą, że po zaciętej walce, stoczony w nocy ze środy na czwartek pod Kirk-Kilissą, turcy cofnęli się, pałac wsie i miasta; źródła tureckie donoszą o pogromie armii serbskiej pod Kumanowem. To znów o klęsce zadanej bułgarom pod Kirk-Kilissą.

Doniesienia tureckie o klęsce bułgarów pod Kirk-Kilisse są niewątpliwym fałszem. Bitwa toczy się od wtorku na olbrzymim froncie, na którym z natury rzeczy obraz strategiczny zmienia się co chwilę. W bitwie pod Adryanopolem biorą udział dwie wrogie armie mniej więcej tak samo liczne, jak te, które walczyły pod Mugdenem na niezmiernie rozległej linii bojowej.

Przypomnieć trzeba, że bitwa pod Laojanem trwała sześć dni, a bitwa w dolinie Szaho dziesięć dni. O ostatecznych rezultatach bitwy można będzie mówić dopiero w przyszłym tygodniu.

Wodzowie bułgarscy nie chcą powtarzać błędów japończyków, aby uderzać na silną twierdzę całą siłą swojej armii i ruchami okrążającymi zmierzać tylko do wyparcia głównych sił przeciwnika na dalsze obwarowane pozycje. Celem ich jest odcięcie Adryanopola i armii Abdullaha Baszy od Konstantynopola.

Jest zatem rzeczą naturalną, że na atak turków ku północy odpowiadają rozstępowaniem się, które opinia turecka mylnie bierze za odwrót. Takie ataki są bułgarom pożądane i zbliżają ich do ostatecznego celu.

Ponowne zajęcie Kirkilissy w dniu dzisiejszym przez bułgarów stanowi dowód, że armia bułgarska prowadzona jest świetnie i że bitwa Adryanopolska może skończyć się katastrofą dla turków. Abdulahowi Baszy nie pozostaje nic innego, jak pozostawić Adryanopol swojemu losowi i skoncentrować się znowu na południu, czego już jednak nie zdoła uczynić bez ciężkich walk na tyłach swojej armii.

Panuje tu nastrój triumfalnej radości i zupełna pewność ostatecznego świetnego zwycięstwa. Poważne straty, jakie ponosi armia bułgarska, okupowane są coraz to znakomitszymi korzyściami natury strategicznej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 26/X 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	46.420	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	98.76	93.75	Akc. Lilpopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905 . . .	—	—	„ Putlowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1908 . . .	—	—	„ Rudzki i S-ka . . .	—	—
Premjówka 1-ej em. . .	478	468	„ Starachowickie . . .	—	—
„ 2-ej „ . . .	362	342	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	303	298	„ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
4% Listy Ziemskie . . .	87.85	86.85	Rudzki i S-ka n. ak.	424	418
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	B-ku Dysk. Warsz.	458	447
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „	91.70	90.70	Akcyje Zyrard. zakl.	—	—
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „	86.50	85.50	5% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	4% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	Bank H. Łodzi n. ak.	—	—
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—			

W dniu 22-im b. m. o godz. pół do 8 rano zmarł mój drogi i kochany mąż



HENRYK FORSTER

w wieku lat 63.

Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na starym cmentarzu ewangelickim odbędzie się w sobotę dnia 26-go b. m. o godz. 2-ej po poł., z domu żałoby przy ulicy Mikołajewskiej № 54.

Pogrążona w głębokim smutku ŻONA EMILIA FORSTER urodzona HOFFMANN.

Z KROLESTWA.

Nowy przemysł. Z powodu niskich cen i niewielkiego zapotrzebowania spirytusu na rynkach zagranicznych, wywóz nadprodukcji gorzelnianej z kraju nie jest zyskowny dla gorzelników. Z tego powodu grono ziemian z guberni warszawskiej wraz z belgijczykami obecnie buduje pod Sochaczewem w Boryszewie wielką fabrykę sztucznej przędzy jedwabnej, której głównym składnikiem jest spirytus. Fabryka obliczona na wytwarzanie dziennie 600 kilogramów przędzy jedwabnej, ma być puszczona w ruch najpóźniej w lutym r. 1913. W celu zużycowania odpadków, jak potas i azot w płynie, towarzystwo ma zamiar w bliskości fabryki urządzić pola irygacyjne, które użyźniane będą azotem płynnym.

Z Kalisza. Na zimowy sezon przybyła trupa teatralna p. J. Myszkowskiego, znanego po chlebnie kaliszczanom z przed lat kilkunastu. Widowiska rozpoczęło 17-go b. m. operą „Halka”.

Strajk. W fabryce żelaznej Towarzystwa akc. „Włochy” zastrajkowali robotnicy w liczbie 350. Głównym powodem było niezadowolnienie z dyrektora Chelbera i z obostrzenia regulaminu. Robotnicy, pomimo namów inspektora fabrycznego, do roboty nie stanęli i złożywszy na piśmie swe żądania, rozeszli się do domów.

Ognista kula. Z Sulejowa, w guberni piotrkowskiej, donoszą nam czytelnicy o niezwykłym zjawisku. Dnia 19 października o godz. 3 min. 30 rano, ukazała się na niebie duża ognista kula, posuwająca się z południa na północ. Od kuli rozchodziły się płomienie we wszystkich kierunkach, za nią ciągnął się świetlny ogon, którym wiatr lekko poruszał. Ciekawem byłoby zbadać, czy tę ognistą kulę widziano i w innych okolicach kraju? Może doniosła nam to czytelnicy. Tą płomienną kulą był prawdopodobnie meteor (rozpalona bryła żelaza) spadający na ziemię.

Uchwała studentów w Rydze.

Na zebraniu przedstawiciele 25 stowarzyszeń studentów niekorporantów politechniki ryskiej, uchwalona została następująca rezolucja;

„Dł dawien dawna korporacje studenckie w politechnice ryskiej korzystają ze specjalnych względów profesury. Nic więc dziwnego, że kwestya przyjmowania udziału przez organizacje studenckie na uroczystościach 50-letniego jubileuszu instytutu została przez radę politechniki rozstrzygnięta w następujący sposób;

Do programu oficjalnego został włączony specjalnie korporacyjny „commer”, korporacje otrzymały po 13, a stowarzyszenia wilderskie po 4 bilety wejściowe na akty uroczyste. Studenci wilderzy, w czasie zwykłym patrzący dosyć obojętnie na chęć zrobienia z nich choćby „obywa-

teli akademickich II rzędu”, w danym razie czują się bardzo dotkniętymi przez to wniesienie „commeru” do oficjalnego programu uroczystości, oraz niesprawiedliwym podziałem biletów, tembardziej, że podczas tych uroczystości można było mieć wrażenie „równości ilościowej” i „zrównania praw” jednej i drugiej (korporacyjnej i niekorporacyjnej) grup studenckich. W rzeczywistości zaś liczba korporantów (in corpore) nie przekracza 400, z pomiędzy mniej więcej 1800 studentów politechniki. Reasumując wyżej przytoczone, studenterya niekorporacyjna (wilderzy) politechniki ryskiej, żałując głęboko, zmuszona jest w osobach swych organizacyj zrzec się wzięcia udziału na mającej się odbyć uroczystości, przytem nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności w razie możliwych wystąpień (na uroczystości) poszczególnych jednostek ze swego grona.”

Rezolucję powyższą podpisały między innymi, stowarzyszenie stud. polaków „Ogniwo” i stowarzyszenie wileńskie „Vilia”.

Wojny państw południowo-słowiańskich z turekami.

Bułgaria.

Z państw bałkańskich pierwsza Bułgaria straciła swą niepodległość i uległa jarzmu tureckiemu. Już około roku 1366 staje się car Jan Szyszman lennikiem sultana Murada I, a w roku 1393 zdobywa Bajazet i Tirnowę i zamienia Bułgarię w turecką prowincję.—Ostatniego samodzielnego księcia bułgarskiego Stracimira cara widyńskiego wypędzają turecy w 1396 r.

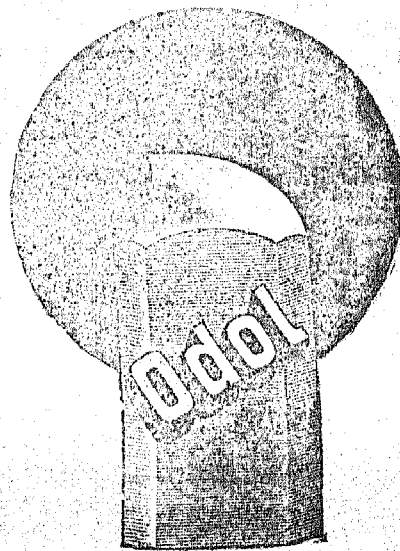
Bułgarzy znosili niewolę turecką aż do roku 1876, kiedy wybuchło, dzięki agitacji tajemnych stowarzyszeń, pierwsze powstanie bułgarskie. Turcy stłumili je strasznymi okrucieństwami i rzezią. Wywołało to interwencję Europy, a gdy Porta na reformy zgodzić się nie chciała, wszczęła się wojna rosyjsko-turecka. Ochotnicze drużyny bułgarskie, które w tej wojnie udział brały, niepokojąc tureckie transporty, były zawiązką armii bułgarskiej, zorganizowanej po wojnie przez Rosyę.

Pokój w San Stefano stworzył wielkie państwo bułgarskie, sięgające od Dunaju i morza Czarnego aż po morze Egejskie i obejmujące Macedonię, Trację, wschodnią Rumelię i dzisiejszą Bułgarię.

Kongres berliński nie dopuścił jednakowoż do takiego uszczuplenia tureckich posiadłości i ograniczył nowopowstałe księstwo do północnej części dzisiejszej Bułgarii. Co do Rumelii wschodniej, to według postanowień tego kongresu miała ona tworzyć osobną prowincję turecką pod zarządem chrześcijańskiego gubernatora. Późniejsze wypadki polityczne spowodowały jednak oddanie gubernatorstwa Rumelii ówczesnemu księciu bułgarskiemu. Dopiero przed

dwoma laty przyłączył ksiązę Ferdynand bułgarski Rumelię do swego państwa, równocześnie zerwał wiążący go z Portą stosunek lenniczy i ogłosił się carem Bułgarii.

Wypadki te byłyby może wywołały wojnę turecko-bułgarską, ale mocarstwa nie dopuścili wówczas do wojny.



Należy zrozumieć całą doniosłość zupełnie odrębnego sposobu działania „ODOLU” podczas gdy wszystkie inne środki do czyszczenia ust i zębów mogą działać w ciągu trwającego kilka chwil czyszczenia ust, „ODOL” działa przeciwnie jeszcze w ciągu wielu godzin już po oczyszczeniu zębów. ODOL wsysa się w dziurawe zęby i w błonę śluzową dziąseł, nasyca je do pewnego stopnia i ten to pozostający w ustach przeciwny zapas działa właśnie godzinami. Dzięki tej zadziwiającej własności ODOLU zapobiega się stanowczo rozwojowi gnilnej sprawy w ustach a tem samem osiąga się zachowanie zębów w dobrym stanie.

Flakon kop. 85. Duży flakon, wystarczającego na kilka miesięcy rb. 1 kop. 50. 3257

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

POLEGA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWA JADWIGĘ I WSZYSTKIE WYDAWNICTWA TEJŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY, RZĄDNE, POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ogólnie znany z dobrego krofu i starannego wykonania zakład krawiecki

J. Kozłowski

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 2552

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, czy, Piotrkowska 18-41. Leczenie Syphilisu telefon 18-41. Przyjmuje od 8-2 i Eulich-Hata 608. Dla pań osobna poczekalnia. 4252

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne, moczopłowe, niemoga pławne. Leczenie syphilisu ERLICH-HATA. 608-914. Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 6-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 242

Dr. Zofia Majzel

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Wschodnia № 39. 3109

Dr. Eugenia KERER GERSZUN

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

St. Dąbrowski

powrocił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 róg Rozwadowskiej № 12.

GLYCEROPHOSFAT ZIARNISTY ROBINIA

GLYCEROPHOSFAT WAPNIA I SODU

Stosowany w szpitalach paryskich Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw brzołowicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przecięciu amystowemu i p. Przyjemny w smaku, zarzuca się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyraża się w formie pastylek. 9917

Wytrzeżać się bezwartościowych naśladow. Sprzedaż w aptekach i w większych składach apiecznych.

Pracownia Gorsetów „MARTY“

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biushaltery, pasy brzuszne, gorseciki dzieciinne do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacji i prania. 3792

ODWOŁANIE

Wyznaczone na dziś przedstawienie w Cyrku L. Truzzi nie odbędzie się dziś, uroczyste otwarcie nastąpi jutro w sobotę dnia 26 października 1912 roku. 334

Maszynista i specjalista kąpieli leczniczych. Długoletni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych. **Juljusz Stodziński** Doceń profesora Sablowskiego, Łódź, Widzowska 94, m. 4, róg Nawrot. 3992

Gospodarz placowy znawca koni i drzewa, trzeźwy, inteligentny, potrzebny zaraz. Oferty sub „Bezdzietny“ w administracji Rozwoju. 4032

Szkoła freblowska J. Sarnowskiej ul. Zgierska 78. Przyjmuje się dzieci od 4—9 lat. 4016

Kursy przygotowawcze pod kierunkiem byłego nauczyciela gimnazjum na świadectwa: nauczycielskie, ucznia aptekarskiego, na rangę, ulgę wojskową z 4 klas i t. p., do gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej. 1934 Mikołajewska 22 m. 9. Główna oficyna II piętro od 7 do 10 wiecz.

Dr. med. Leyberg Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-iej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. Jelnicki ul. Andrzeja 7. — Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9—11 r. i od 8—9 po poł., panie od 4—6 po poł.; w niedzielę i święta od 9—8 do 12 rano. 1483r

LEKARZ-DENTYSTA Ad. Zadiewicz Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Dr. B. REJT Średnia 5. Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphillisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „906“ i „8. 4“ (wśródzinię). Leczenie elektrycznością (elektrolizy) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8 w niedzielę od 9—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 859r

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ b. kliniczny dr. w Petersburgu. Długa 19. Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 r. i od 4—6 w. 3486

Dr. med. J. Szwarewasser Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie choroby żołądka i przewodu pokarmowego (cukrowa, podagra, otłoczenie itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydział krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7, po południu. 158

HOTEL z Restauracją razem lub oddzielnie do wydzierżawienia we Włocławku. Bliższych informacji udziela handel win L. Karasińskiego, Bieleńska 5, w Warszawie. 3267

Do wynajęcia w centrum miasta **SKLEP** z przyległym pokojem i dwoma piwnicami od Nowego Roku. Wiadomość: Piotrkowska 10 w składzie żelaznym. 5920

Maszyny do pisania dobre **OKAZYJNIE** do sprzedania: „Smith Premier“ Rb. 185. „Continental“ „ 135. „Unterwood“ „ 125. „Remington“ „ 95. „Bennett“ „ 30. 4006 **S. Bieńkowski, ul. Piotrk. 41.**

Przybyłem z Harcu z pierwszorzędnymi **kanarkami** tylko na krótki czas. **Hotel Rzymski, Mikołajewska 59 Ch. Sondermann z Harcu.** 4042



W wielkim wyborze **Garnitur dla chłopców** z mocnego szewiotu 4.25 na podszewce **Sukieneczki** z ciepłej flanelki 2.90 **Paltoćiki** na wacie 7.50 **Schmechel i Rosner** Piotrkowska 100. 5347

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Do sprzedania okazynie: kredens, stół, krzesła, otomany, szafy do ubrania, biurko, łóżka stylowe, bielizniarka, tualetka, 2 garnitury salono-we, szafka mafa do książek, tremo, obrazy, lampy, gramofon, ekran, parawaniki, kapy, serweta, portiere, firanki, Piotrkowska 117 m. 2, I piętro front. 9358—3—3

A! Meble rozsprzedam tanio: szafy, łóżka, tremo, stół, krzesel 12, biurko, otomanę, bielizniarkę, stolicek, obrazy, maszynę, Konstanyńska 45—11. 9325—4—4

Agent do sprzedaży na miesiąc potrzebny, Mikołajewska 54, Gliński. 9409—2—1

Będzie na sprzedaż z wczesną wiosną pół miliona flancy sosnowej, zgłaszaj się można z zamówieniami i zadarkiem do Dominium dóbr Poddebice przez Łęczycę. 9314—6—1

Budka do sprzedania z węglami. Wiadomość: ul. Wilcza 11. 9400—3—1

Chłopiec 15-letni władający polskim i rosyjskim, poszukuje zajęcia. Oferty w Rozwoju pod „Uczelwy“ 9410—1

Chłopiec 15-letni pożądanego rodzaju, poszukuje zajęcia w kantorze lub w biurze z wykształceniem elementarnym. Łaskawe oferty proszę składać do Rozwoju pod literą „B. G.“ 9402—1

Do kompletu freblowskiego poszukuje się dzieci inteligentnych rodzin. Oferty: „Freblanka“ 9397—3*—1

Dla osób lubiących spokój, mięszkanie do wynajęcia w dworaku wiejskim, przy rodzinie, może być z całodziennym utrzymaniem, warunki przystępne, komunikacja tramwajowa. Oferty w administracji Rozwoju „Dwór“, 9352—2*—2

Filia Piekarska w dobrym punkcie do sprzedania, ul. Targowa 95. 9407—2—1

Kapitały większe umieszcza na pierwszorz. hipot. i dogodnych war. Z. Markowicz, przedst. firmy „Industria“, Zawadzka 29, m. 3. 9519—5ptw—2

Lokaj z świadectwami poszukuje zajęcia. Konstanyńska 17—1, front. 9375—2—2

Maszynę do szycia najtaniej można kupić tylko ulica Włocławska 119—14, I piętro, front. 9419—2—1

Magieli do sprzedania, ulica Grabowa 16 m. 9. 9406-2-1

Magieli do sprzedania. Wiadomość: ulica Skwerowa 7. 9401—2—1

Okazyjnie kanapy do sprzedania, Piotrkowska 209 u tapicera. 9367—3—3

Obiady od 30 do 40 kop., Wólczańska 95—4. Tamże pokój umebłowany. 9282—3*—3

Pracownia sukien i okryć damskich oraz mundurków gimnazjalnych, Kazimierzy i Bolesławy Staniszeńskiej, ul. Konstanyńska nr. 51, m. 22 na dole. Przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych, wykończenie akuradne. 9315-3*2

Pokój frontowy elegancko umebłowany, zaraz, Cegielińska 86—8 od 12. 9352-3*2

Poszukuje zajęcia w restauracji bufetowej, gospodyni. Świadectwa na żądanie, Piotrkowska 174 mieszkania 4. 9369—2*—2

Piwniarnię sprzedam z powodu zmiany interesu. Przejazd 45. 9224—5*—3

Potrzebny chłopiec z ładnym charakterem pisma. Oferty w Rozwoju pod „A. B. C.“ 9360—3—3

Przybyła koza biała. Odebrać można: ul. Żelazna 11, Koziny. 9371—2—2

Potrzebna sklepowa z niemieckiem do składu wędlin, Nawrot 63. 9381—5—2

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiadomość: ul. Grabowa 25.

Potrzebne dziewczęta do zawijania cukierków. Zgłaszać się: fabryka cukrów S. Karczewski i S-ka, Piotrkowska nr. 197.

Potrzebny chłopiec do zakładu blacharskiego zaraz, ul. Przejazd 12. 9389—2—2

Potrzebny pośrednik do sprzedaży kompletnie urządzonego warsztatu ślusarskiego za dobrem wynagrodzeniem. Oferty: „Rozwój“ pod „A. B.“ 9372-3-2

Poszukuje pracy woznego lub innej. Pracowałem na poczcie. Zgłosić się Mierzejewski Jan, Włocławska 10. 3 r. co 2 d. 9399—3—3

Potrzebna służąca z praniem, uczciwa, lubiąca porządek. Zgłaszać się Przejazd 16 m. 21, trzecie piętro. d.o.d.

Potrzebne bardzo zdolne panny do szycia, Rokicińska nr. 61, m. 5. 9415—1

Potrzebni stolarze meblowi, Andrzeja nr. 31. 9416—1

Potrzebny subiekt i cajtownik do fryzjera, Przędzalniana nr. 84. 9396—1

Skończywszy 7-10 kl. szkołę Handlową, poszukuję lekcyi. Oferty składać w Rozwoju pod „Y.“ 9399-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Ludwiki 44 (Luiza). 9420—2—1

Tanio sprzedam całe urządzenie kinematografu z pianinem, dekoracją, 9 tuzinami krzesel i ławkami, motorem ropowym 10HP dynamo 80 amperów, 65 volt, lub też częściowo rozsprzedam, ul. Mikołajewska 91 m. 12. 9393—2—1

Urządzenie sklepowe do sprzedania, może być zdane do piwiarni lub kawiarni, Ogrodowa nr. 50. 9403—3—1

Zaraz do sprzedania orzechowa szafa do rzeczy i bielizniarka ul. Benedykta nr. 22. Wiadomość w sklepie. 9408—2—1

Z pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz, na parterze i dwa pokoje z kuchnią na piętrze ul. Przejazd 48. 9357—3—3

Z place tanio do sprzedania, byłe zaraz, godzinę za kaliską stacją w Lublinka. Wiadomość: Leszno 58—18. 9211-2-2

Zagubione dokumenty.

Aleksander Witczak zagubił paszport, wydany z gm. Włocławska pow. Łaskiego. 9354—3—3

Adolf i Amalia Fechner zagubili paszport, wydany z gminy Długi g. piotrkowskiej. 9404-3-1

Czesław Gorski zagubił paszport, wydany w 1903 r. za № 184 z gm. Baruchowo pow. Włocławskiego gub. Warszawskiej. 9394—3—2

Juliusz Lange zagubił paszport, wydany z gminy Beldów, gub. piotrkowskiej oraz bilet wojskowy, czerwony. 9363—3—3

Jan Młynarczyk zagubił paszport, wydany z gm. Czerniewice za № 414, gub. piotrkowskiej. 9330—3—3

Ludwik Bartłomiej Kolenda zagubił paszport, wydany z gm. Pruszków pow. łaskiego. 9387—3—2

Majewski Józef syn Jana zagubił paszport, wydany № 278 27, X 1911 r. przez wójta gminy Zeromin pow. Łódzkiego. 9336—3—5

Marjanna Miazek zagubiła paszport, wydany z gm. Łamy gub. piotrkowskiej. 9323—3—3

Maryanna Nowak zagubiła paszport, wydany z m. Wielunia, gub. kaliskiej. 9413—3-1

Michalina Krawczyk zagubiła paszport, wydany z gminy Zydów, pow. kaliskiego. 9414-3-1

Namię właściciela Günsberg, zagubił kwit reparacyjny od maszyny Singera № reparaacji 101, № maszyny S. 648253. 9405—1

Rubinstein Estera Maczowna zagubiła paszport, wydany z gm. Połaniec Sandomierskiego pow. gub. Radomskiej. 9343—3—3

Stefan Zawadowski zagubił paszport, wydany z gm. Gospodarz pow. Łódzkiego gub. Piotrk. 9311—3—3

Stanisław Winiarski zagubił paszport, wydany z gm. Rzeczyca pow. rawskiego. 9385—3—2

Wanda Berger zagubiła paszport, wydany z gminy Pruszków pow. Łaskiego. 9354—3—3

Wojciech Łapkowski zagubił paszport, wydany z gm. Białej pow. Brzezińskiego guberni Piotrkowskiej. 9346—3—3

Zagubiono torebkę zawierającą drobiazgi i paszport na imię Zofii Tyborowskiej (Żyźnięwskiej) Znalazca zechce odnieść do kancelaryi reagenta Żyźnięwskiego, Piotrkowska nr. 18. 9380—3—2

Zaginął paszport wydany z gm. Białawy, powiatu Łowickiego gub. warszawskiej, na imię Antoniego Sobczaka. 9376—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm. Poddebice pow. łęczyckiego gub. kaliskiej, na imię Ignacego Kabacińskiego. 9373—3—2

Zaginęta karta od paszportu wydana z fabryki Johna na imię Adama Kabiaka. 9355—3—3

Zaginął paszport, wydany przez naczelnika dyrekcji naukowej okręgu piotrkowskiego na imię Oktawjusza Jędrzychowskiego d. 11 sierpnia 1906 r. 9338—3—3

Zaginęta karta od paszportu na imię Józefa Owsiak, wydana z fabryki Ossera. 2415—2—1